

Zemanek, Alicja

Refleksje nad historią biologii w czasie XX Międzynarodowego Kongresu Historii Nauki (Liège, 20-26 lipca 1997)

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 43/1, 202-204

1998

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



REFLEKSJE NAD HISTORIĄ BIOLOGII
W CZASIE XX MIĘDZYNARODOWEGO
KONGRESU HISTORII NAUKI (LIÈGE, 20–26 LIPCA 1997)

Wyjeżdżając na ostatni w tym wieku światowy kongres historii nauki można było oczekiwać wielkich podsumowań, szerokich syntez, czy wreszcie śmiałych, futurystycznych wizji rozwoju badań nad nauką w nadchodzącym stuleciu. Nie wiele z tych oczekiwań zostało spełnionych, przynajmniej w odniesieniu do nauk biologicznych, w czasie XX Międzynarodowego Kongresu Nauki w Liège.

Mimo, że nauki o życiu odegrały kluczową rolę w mijającym stuleciu, poświęcono im tutaj niewiele miejsca, co wynikało po części z faktu, że teoretyczna i historyczna refleksja nad biologią uprawiana jest dość rzadko. Spod osiemnastu różnych typów sesji zaledwie sześć dotyczyło biologii. Były to dwa spotkania sekcyjne: „Nauki biologiczne i medyczne w okresie klasycznym (1543–1800)”, „Nauki biologiczne i medyczne w okresie współczesnym (od 1800 r.)” oraz cztery sympozja: „Biologia i medycyna dla poprawy życia”, „Zastosowanie chemii i fizyki przez nauki o życiu od XVIII do XX w. Przemiany poznawcze, społeczne i instytucjonalne”, „Dziewiętnastowieczne podstawy neurologii”, „Nowa biologia i rozwój”. Zagadnienia ekologii ujmowało częściowo interdyscyplinarne sympozjum: „Środowisko przemysłowe. Perspektywy nauki, technologii i polityki wobec zanieczyszczeń w dobie przemysłowej”. Pojedyncze referaty z zakresu botaniki i zoologii prezentowane były w czasie innych sesji.

Można sobie zadać pytanie, w jakim stopniu kongresy historii nauki są odzwierciedleniem pewnych zjawisk charakterystycznych dla nauk empirycznych danego czasu. Jedną z najbardziej charakterystycznych cech biologii końca dwudziestego wieku jest ogromna ekspansja biologii molekularnej, wypierającej w wielu uniwersytetach świata klasyczne dyscypliny, jak systematyka, biogeografia, ekologia, czy ewolucjonizm. Wziąwszy pod uwagę fakt, że u podstaw nauk molekularnych leżą idee redukcjonizmu, połączone często z lekceważeniem żywej przyrody i myślenia holistycznego – jest to zjawisko niebezpieczne. Przewaga nauk molekularnych znalazła pełne odzwierciedlenie na kongresie, co na szczęście nie niosło z sobą żadnych niebezpieczeństw. Szczególnie interesujące było sympozjum „Zastosowanie chemii i fizyki przez nauki o życiu od XVIII do XX w.”, ponieważ ukazywało ono w jaki sposób biologia molekularna wyodrębniała się z innych dyscyplin, adaptując metody nauk ścisłych. Zorganizowane przez nieformalną, międzynarodową grupę historyków biologii, pod przewodnictwem prof. Brigitte Hoppe z Instytutu Historii Nauk Przyrodniczych (Institut für Geschichte der Naturwissenschaften) Uniwersytetu w Monachium, miało u podstaw ważną ideę – poszukiwania wzajemnego wpływu różnych gałęzi wiedzy. W historii biologii były okresy, kiedy przyspieszenie rozwoju następowało dzięki adaptacji metod odległych dziedzin, szczególnie matematyki, chemii i fizyki. W czasie

symposium starano się te wpływy prześledzić, w szerokiej skali czasowej, od XVIII do XX w. Refleksje na temat początków radiobiologii przedstawiał Richard H. Beyler (Portland, USA). Wpływ odkrycia analizy spektralnej związków chemicznych na metodykę stosowaną w laboratoriach klinicznych omawiał prof. Johannes Büttner (Hanower). Rozwój biologii teoretycznej i różnych koncepcji życia referowała Wiera Gutina (Moskwa). Ewolucję od mechanistycznej do organizmalnej koncepcji życia w cytologii przełomu XIX i XX w. omawiała prof. Brigitte Hoppe. Badania nad „fizjologią wrażliwości” u roślin przedstawił Jan Janko (Praga). Problem szeroko dyskutowany w środkach masowego przekazu podjęła Anna Matalova (Brno), w referacie *Klonowanie w perspektywie historycznej*. W trakcie symposium prezentowano interesujący zbiór studiów pt. *Biology integrating scientific fundamentals* (1997) redagowany przez B. Hoppe.

W czasie obrad sekcyjnych, poświęconych naukom biologicznym i medycznym od XVI do XX w., ogromna dyspersja tematyczna referatów utrudniała dyskusję. Warte odnotowania są referaty na temat badań botanicznych w Europie Środkowej (Piotra Köhlera z Krakowa) i Wschodniej (Miroslawa Szewery z Kijowa). Wyniki interesującego programu badawczego referował prof. Attila Szabó (Szombathely, Węgry), kierujący interdyscyplinarnymi studiami nad początkami nauki o roślinach na Węgrzech. Co interesujące – omawiał rezultaty studiów nad renesansową literaturą botaniczną, zapisane w formie elektronicznej, na dysku CD-rom (niestety, brak sprzętu komputerowego na salach obrad uniemożliwił prezentację). Osiągnięcia polskiej botaniki Renesansu zostały przedstawione w referacie *Między astrologią i ekologią. Zielnik Szymona Syreniusza z 1613 r.* (A. Zemanek, Kraków). Futurystyczny wymiar miało wystąpienie Jonko Seppänen (Helsinki), poświęcone sztucznej inteligencji w ujęciu historycznym (prezentowana była również seria wydawnicza specjalizująca się w tej problematyce).

Spośród referatów botanicznych, przedstawianych w ramach różnych sympozjów tematycznych, interesujące były prezentacje na temat początków nauki o roślinach w pozaeuropejskich kręgach kulturowych, podejmujące zagadnienia bardzo słabo zbadane w skali światowej. Przykładem może być wystąpienie Hushang A'lama z Iranu pt. *Perski przekład „De Materia Medica” Dioskoridesa*, czy Sundary Rajana z Indii pt. *Rozwój i zastosowanie idei botanicznych w starożytnych Indiach*.

Znakiem czasu były sympozja poświęcone technikom komputerowym i multimedialnym, w zastosowaniu do archiwizacji danych dotyczących życia naukowego. W czasie tych posiedzeń toczono burzliwe dyskusje, nie tylko na tematy specjalistyczne, ale dotyczące problemów bardziej ogólnych, na przykład: jak ocalić korespondencję naukową współczesnych uczonych, skoro toczy się ona coraz częściej w efemerycznym świecie poczty elektronicznej, a przesyłane wiadomości nierzadko są wymazywane natychmiast po przeczytaniu.

Zaletą ogromnych interdyscyplinarnych kongresów jest możliwość kontaktu uczonych różnych dziedzin. Okazją takiego spotkania były m.in. obrady sekcji:

„Nauka i filozofia”. Do referatów znaczących należało wystąpienie prof. Romana Dudy z Wrocławia. Autor w jasny i klarowny sposób przedstawił swoje oryginalne przemyślenia na temat różnych postaw filozoficznych, kryjących się u podstaw matematyki. Pluralizm postaw wynika ze szczególnego typu relacji matematyki do rzeczywistości. Relacji nie do końca wyjaśnionych, nacechowanych tajemnicą, a przez to fascynujących również i dla humanistów.

Jak zwykle przy tego typu zjazdach, ogromna liczba prezentacji wygłoszonych w krótkim czasie sprawiła, że można było uczestniczyć zaledwie w niewielkiej części interesujących spotkań. Stąd – ogarniające uczestników uczucie zagubienia. Być może zabrakło w Liège większych sesji o charakterze metodologicznym, szerszych rozważań na temat sensu uprawiania historii nauki teraz i w przyszłości. W wielu krajach badania takie traktowane są wciąż jeszcze jako przejaw mało potrzebnego luksusu i niektórzy młodzi historycy nauki przyjechali do Liège z nadzieją znalezienia mocnych argumentów na rzecz twórczego uprawiania historii nauki. W kularowych dyskusjach nie zabrakło stałego tematu pojawiającego się w wielodyscyplinarnych spotkaniach: czy celowe jest urządzenie tego typu zjazdów, wobec istniejących tradycji mniejszych sympozjów dziedzin zbliżonych tematycznie? Mimo wielu wad kongresu w Liège odpowiedź na to pytanie wypada pozytywnie. Specyfika historii nauki, wymagającej zawsze interdyscyplinarnych rozważań, wartości płynące z kontaktów badaczy różnych dyscyplin, wreszcie wspólnota interesów, wynikająca m.in. z potrzeby dyskusji z przeciwnikami instytucjonalnego prowadzenia tego typu badań, jako mało przydatnych w praktyce, sprawiają, że urządzenie międzynarodowych kongresów historii nauki wciąż jeszcze ma sens.

Alicja Zemanek
(Kraków)

ETNOFARMAKOLOGIA – REMINISCENCJE POKONGRESOWE Z GENUI

Żywiotowo rozwijający się międzynarodowy ruch naukowy w dziedzinie etnofarmakologii i dziedzin pokrewnych owocuje wciąż nowymi inicjatywami tak badawczymi, jak i organizacyjnymi. Szczególnie można to zauważyć we Francji, gdzie istnieje prężne środowisko, skupione w Société Française d’Ethnopharmacologie (Metz) i Société Européenne d’Ethnopharmacologie (Strasbourg). Obydwie instytucje wydają własny „Bulletin...” i coroczną *Bibliografię...* Dotyczy to również naukowców niemieckich, działających w ramach Arbeitsgemeinschaft Ethnomedizin (AGEM), którego głównym celem badawczym są zagadnienia etnomedycyny krajów rozwijających się. Periodykiem stowarzyszenia jest pismo „Curare”.